

Sygn. akt V ACa 116/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia:	Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	Lucjan Modrzyk Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K.

przeciwko T. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 grudnia 2017r., sygn. akt II C 17/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 104.839,27 (sto cztery tysiące osiemset trzydzieści dziewięć 27/100) złotych, zastrzegając pozwanej prawo do powoływania się na ograniczenie jej odpowiedzialności do wysokości hipoteki umownej kaucyjnej w kwocie 200.430 (dwieście tysięcy czterysta trzydzieści) złotych, ustanowionej na własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego, położonym w J. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą nr (...),

- oddala powództwo w pozostałym zakresie,

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.769,16 (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt dziewięć 16/100) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.646,72 (pięć tysięcy sześćset czterdzieści sześć 72/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Janas	Olga Gornowicz-Owczarek	Lucjan Modrzyk
------------------	-------------------------	----------------

Sygn. akt V ACa 116/18

UZASADNIENIE

W dniu 27 lipca 2016r. powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w K. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych R. M. i T. M. kwoty 158.750,04zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty kapitału wynoszącej 104.839,27zł od 18 września 2015r. do 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016r., wniósł nadto o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu. Uzasadniając roszczenie podał, że w drodze umowy cesji zawartej w Bankiem (...) S.A. nabył wierzytelność przysługującą zbywcy wobec pozwanych, a wynikającą z umowy o kredyt konsolidacyjny z dnia 28 lutego 2007r., aneksowanej w późniejszym czasie, co do które ustanowiono zabezpieczenie w postaci hipoteki umownej kaucyjnej na przysługującym pozwanym spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego. Powód wskazał nadto, że pozwani nie wywiązywali się z obowiązków umownych, wobec czego zbywca wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w oparciu o który prowadzono postępowanie egzekucyjne, a nadto zawarł z pozwanymi umowę ugody, wypowiedzianą następnie z uwagi na nieregulowanie określonych nią rat.

Z uwagi na to, że R. M. zmarł przed wniesieniem pozwu, postanowieniem z 16 września 2016r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew wobec niego, a nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 listopada 2016r. zobowiązał pozwaną T. M. do zapłaty dochodzonej kwoty wraz z kosztami procesu w wysokości 6727,50zł.

W sprzeciwie od tego nakazu, skierowanym wobec całości orzeczenia, pozwana zarzuciła, że powód nie wykazał wysokości dochodzonej kwoty ani jej wymagalności. W szczególności podniosła, że nie otrzymała wypowiedzenia ugody, adresowanego wyłącznie do jej zmarłego męża. Co do wysokości dochodzonej kwoty wskazała natomiast, że z przedłożonych do pozwu dokumentów wynikają różne kwoty należności głównej i odsetek i że z braku harmonogramu spłaty kredytu nie wiadomo jak wyliczono odsetki. Niezależnie od tego pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Argumentowała też, że wobec faktu, że ostatnia wpłata na podstawie zawartej ugody została dokonana przed majem 2013r., już w czerwcu 2013r. ówczesny wierzyciel winien zgodnie z treścią ugody dokonać jej wypowiedzenia, a brak tej czynności winien zostać oceniony na podstawie art.120 § 1 zdanie 2 k.c.

W toku postępowania powód podtrzymał swe stanowisko w sprawie, a dodatkowo wskazał, że pozwana jest także dłużnikiem rzeczowym, wobec czego nawet przedawnienie wierzytelności nie pozbawia go uprawnienia do zaspokojenia się z obciążonej nieruchomości. W piśmie z 31 maja 2017r. zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty wraz z odsetkami z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w J. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą nr (...), na którym zostało ustanowione zabezpieczenie hipoteczne dochodzonej wierzytelności w postaci hipoteki kaucyjnej umownej do kwoty 200.430 zł.

Wyrokiem z 19 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 7.217 zł. Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 28 lutego 2007 r. R. M. i T. M. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...), na podstawie której Bank udzielił im kredytu w wysokości 117900 zł na okres 240 miesięcy, którego spłatę zabezpieczono hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 200 430 zł na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu położonym w J. przy ul. (...), dla którego tamtejszy Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na podstawie aneksów do umowy nr (...) zawieszono dłużnikom płatność rat kapitałowo-odsetkowych na okres do dnia 14marca 2011r. oraz powiększono

kwotę udzielonego kredytu. Dłużnicy nie wywiązywali się należycie z obowiązku spłaty kredytu, co rodziło kolejne wezwania do zapłaty, a następnie w dniu 27 sierpnia 2012 r. zawarli z bankiem ugode, na podstawie której uznali wymagalne zadłużenie w łącznej wysokości 146.443,69 zł. Umowa ugody została wypowiedziana pismem z dnia 25 września 2013 r., skierowanym do pozwanego R. M. i na niego zaadresowanym, z adnotacją „do wiadomości T. M.”. Ze względu na brak spłaty zobowiązania bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), który określał kwotę zadłużenia oraz stwierdzał istnienie zobowiązania. Tytuł ten, po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności, co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w J. z dnia 7 czerwca 2013r., sygn.. akt I Co 438/13, stał się podstawą egzekucji zainicjowanej wnioskiem wierzyciela z 7 listopada 2013r. Postępowanie egzekucyjne umorzono ze względu na jego bezskuteczność postanowieniem z dnia 29 maja 2014 r. Na podstawie umowy cesji z dniem 17 września 2015 r. wierzytelność dochodzona niniejszym pozwem wraz z jej rzeczowym zabezpieczeniem została przeniesiona na powoda, na którego wniosek dokonano stosownego wpisu w księdze wieczystej nr (...). Pismami z dnia 30 września 2015 r. strona powodowa zawiadomiła dłużników o nabyciu od Banku (...) SA wierzytelności wynikającej z umowy nr (...) oraz wezwała ich solidarnie do zapłaty kwoty 161 665,90 zł (według stanu na dzień 30 września 2015 r.). Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pozwana nigdy nie otrzymała korespondencji powoda w przedmiocie wypowiedzenia umowy ugody z dnia 27 sierpnia 2012 r. Do chwili obecnej pozwani na poczet zadłużenia dokonali wpłat w łącznej wysokości 3 247,40 zł, które zostały zaliczone przez powoda na poczet zakupionych odsetek karnych, które obecnie wynoszą 13 767,08 zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w świetle art. 720 k.c. w zw. z art. 509 k.c. Przy bezspornych okolicznościach faktycznych dotyczących zawarcia umowy kredytu konsolidacyjnego oraz cesji wynikającej z niej wierzytelności na rzecz powoda pozwana zakwestionowała wymagalność żądanej kwoty z uwagi na brak doręczenia wypowiedzenia umowy ugody, które i tak było adresowane do jej męża. Przywołując art.6 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że to na powodzie spoczywa ciężar wykazania istnienia nabytej przezeń od Banku wierzytelności, jak i jej wysokości, czego jednak nie uczynił. Za wystarczający dowód nie uznał umowy cesji wierzytelności, a to z uwagi na jej charakter dokumentu prywatnego, a także postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, którym nie był związany, co z kolei miało związek z charakterem postępowania klauzulowego, nie będącego postępowaniem rozpoznawczym i nie obejmującego badania czy wskazana w tytule wierzytelność istnieje. i w jakiej wysokości. Jako nieudowodnione uznał także twierdzenie powoda o tym, że wypowiedzenie ugody dotarło do pozwanej tak, że mogła zapoznać się z jego treścią. Sąd Okręgowy wskazał, że celem skutecznego wypowiedzenia umowy ugody względem T. M. powód winien był skierować pismo wypowiadające umowę bezpośrednio do pozwanej, czego jednak nie uczynił, ograniczając się jedynie do wysłania przedmiotowego pisma do pozwanego R. M. do wiadomości pozwanej. W konsekwencji uznał, nie doszło do skutecznego wypowiedzenia przez powoda umowy ugody względem pozwanej i postanowienia w stan wymagalności całości zobowiązania z tytułu kredytu. Ponadto stwierdził, że powód nie przedłożył dowodów pozwalających ustalić zakres wykonania umowy, sposób naliczania odsetek oraz okresu za jaki zostały naliczone odsetki dochodzone niniejszym pozwem. Z tych przyczyn, a przede wszystkim z uwagi na fakt nieudowodnienia przez powoda wymagalności dochodzonej przez niego kwoty, Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając jednocześnie za niecelowe rozpatrywanie dalszych zarzutów podnoszonych przez pozwaną, w tym m. in. zarzutu przedawnienia roszczenia, bowiem rozstrzygnięcie w tym przedmiocie ze względu na okoliczności wyżej opisane pozostawało bez znaczenia. O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku, skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia, powód zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- art.6 k.c. w związku z art.232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i niewłaściwy rozkład ciężaru dowodu, polegający na błędnym uznaniu, że to wyłącznie na powodzie spoczywał obowiązek dowiedzenia faktów, z których ten wywodził skutki prawne, podczas gdy powód należycie wykazał te okoliczności dowodami tak na istnienie stosunku zobowiązaniowego stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, jak i na wysokość dochodzonej wierzytelności, wobec czego pozwana winna udowodnić, że zgodnie z jej twierdzeniami spłaciła swoje zobowiązanie, czego jednak nie uczyniła;

- art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób newszechstronny, a także sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, polegający w szczególności na uznaniu, że powód nie wykazał istnienia ani wysokości dochodzonej wierzytelności, choć do pozwu dołączono dokumenty w postaci umowy kredytowej wraz z załącznikami i aneksami, bankowy tytuł egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności, wezwania do zapłaty, umowę ugody wraz z wypowiedzeniami, dokumenty z postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko pozwanej z wniosku poprzedniego wierzyciela i historię wpłat pozwanej wskazującą jednocześnie sposób ich rozliczenia, a także dokumenty świadczące o przeniesieniu na powoda wierzytelności wraz z jej zabezpieczeniem hipotecznym oraz oświadczenie powoda o sposobie rozliczenia wpłat dokonanych po nabyciu wierzytelności.

W oparciu o te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie wniósł o zasądzenie dochodzonej kwoty z opisanym wyżej ograniczeniem jej odpowiedzialności, domagał się także zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela w całości i czyni własnymi. Wymagają one uzupełnienia o tyle tylko, że w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w J. A. M. pod sygnaturą Km 6452/13 na rzecz poprzedniego wierzyciela wyegzekwowano łącznie 20.804,17 zł, z czego kwotę 1.883,62 zł rozliczono tytułem zwrotu zaliczki wpłaconej przez wierzyciela, a 18.920,55 zł zaliczono na wierzytelność banku (dowód: informacja udzielona przez komornika A. M. w piśmie z 30 marca 2017r., k.210). Z kwoty uzyskanej po dniu zawarcia ugody aż do chwili dokonania cesji na poczet kapitału poprzedni wierzyciel zarachował kwotę 11.499,97zł, a na poczet odsetek 11.756,41 zł (dowód: zestawienie transakcji na rachunku kredytowym pozwanej i jej męża, k.238-240).

Powyższa informacja Komornika Sądowego nie była kwestionowana przez żadną ze stron, zarówno co do jej prawdziwości, jak i autentyczności. Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem podstaw aby odmówić jej mocy dowodowej, podobnie jak i nie dopatrył się okoliczności przemawiających za zanegowaniem prawdziwości zestawienia wpłat, wyliczonych łącznie na 23.256,38 zł. Sama pozwana nie twierdziła bowiem, że zawiera ono okoliczności nieprawdziwe albo że pomija wpłaty dokonane na poczet zadłużenia.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji należy zgodzić się ze skarżącym, że stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonej należności zostało sformułowane z pominięciem części ustalonych w sprawie okoliczności. Powód przedłożył między innymi kopię dokumentu w postaci umowy ugody, zawartej z małżonkami M. w dniu 27 sierpnia 2012r. Wskazano w niej, że łączne zadłużenie kredytobiorców wynosi 146.443,69 zł, na co składa się należność główna w wysokości 116.339,27zł, odsetki umowne naliczone od należności głównej w kwocie 6.347,36zł oraz odsetki przeterminowane wynoszące 23.757,06zł. Pozwana na żadnym etapie postępowania nie przeczyła, że to jej podpis widnieje na dokumencie, którego kopia znajduje się karcie 101-102 akt, podobnie jak nie twierdziła, że jej oświadczenie woli, stanowiące składnik ugody, dotknięte było wadami, o jakich mowa w art.82 i nast. k.c. Tym samym należy uznać, że w dniu zawarcia ugody zadłużenie małżonków M. wobec Banku (...) z tytułu zawartej umowy o kredyt konsolidacyjny odpowiadało wskazanej wyżej sumie. Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się jedynie kserokopia ugody, której nie potwierdzono za zgodność z oryginałem, jednak pozwana nie kwestionowała, że dokument tej treści podpisała, wobec czego Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności nim objęte mają bezsporny charakter.

Skoro zatem, co w sprawie bezsporne, na dzień podpisania ugody zadłużenie kredytobiorców wynosiło 146.443,69 zł, z czego 116.339,27 zł tytułem należności głównej, rzeczą pozwanej, stosownie do art.6 k.c., było udowodnienie, że obecnie stan ten przedstawia się inaczej, w szczególności, że spłaciła zobowiązanie w całości lub w części i jakiej.

Podkreślenia wymaga też, że zawarcie ugody doprowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia, a strona pozwana nie wykazała aby wskazana w niej kwota zobowiązania obejmowała także należności przedawnione, a nawet by do przedawnienia części należności w ogóle doszło, co jest istotne w kontekście zawieranych przez strony aneksów do umowy.

Jak wynika z przywołanego wyżej pisma Komornika Sądowego A. M. oraz rozliczenia sporządzonego przez poprzedniego wierzyciela, po zawarciu ugody na poczet zobowiązania wpłacono łącznie 23.256,38 zł, przy czym w toku postępowania egzekucyjnego na rzecz wierzyciela wyegzekwowano łącznie 20.804,17 zł. Część tej kwoty, tj. 11.499,97zł, zaliczono na poczet kapitału, a pozostałą część na odsetki, do czego wierzyciel był zresztą uprawniony na podstawie art.451 § 1 k.c. Konfrontując to z wysokością zobowiązania wskazaną w ugodzie należy stwierdzić, że do zapłaty pozostaje – z tytułu należności głównej – dochodzona pozwem kwota 104.839,30zł. Skoro bowiem postępowanie egzekucyjne zostało zainicjowane już po jej zawarciu wnioskiem z 7 listopada 2013r., to suma zarachowań, które miały miejsce zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, musi uwzględniać mieszczące się niej świadczenia pobrane przez komornika (a w każdy razie żadna ze stron nie twierdziła, że jest inaczej). W świetle okoliczności sprawy wnioski ten jest logiczny i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, wskazują na to realizowane sposoby egzekucji takie jak zajęcie wierzytelności z emerytury R. M. oraz wynagrodzenia za pracę pozwanej T. M., przy bezskuteczności egzekucji z spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, którego sprzedaż egzekucyjna doprowadziłaby do jednorazowego zaspokojenia należności w całości lub w znacznej części. Po wtóre, z przedłożonego zestawienia wynika, że od chwili zawarcia ugody (27 sierpnia 2012r.) do daty cesji wierzytelności na poczet zobowiązania małżonków M. wpłynęła kwota 23.256,38 zł, którą rozliczono w sposób wyżej wskazany, natomiast w okresie krótszym, to jest od wszczęcia postępowania egzekucyjnego (na wniosek z 7 listopada 2013r.) komornik wyegzekwował łącznie 20.804,17 zł, z czego na koszty egzekucji zaliczono 1.883,62 zł, a pozostałą część na poczet wierzytelności. Wprawdzie w piśmie komornika mowa o należności głównej, jednak należy to rozumieć jako zaliczenie pozyskanych kwot na poczet wierzytelności jako takiej (a nie np. kosztów postępowania egzekucyjnego). Niezależnie od stanowiska organu egzekucyjnego, uprawnienie do szczegółowego rozliczenia wpłaconych kwot na należność główną bądź uboczną przysługuje wierzycielowi (art.451 § 1 k.c.), a z przedłożonego zestawienia wynika sposób, w jaki wierzyciel z prawa tego skorzystał. W każdym zaś razie pozwana nie udowodniła, że w omawianym okresie, to jest po zawarciu ugody do chwili cesji zapłaciła na rzecz poprzedniego wierzyciela (łącznie z pobraniami egzekucyjnymi) kwotę wyższą niż wynikająca z zestawienia, to jest 23.256,38 zł.

O ile zgromadzone w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że należność główna odpowiada kwocie dochodzonej w pozwie, to powód nie wykazał wysokości odsetek. Rację ma bowiem pozwana, że dokumenty obejmujące umowę przelewu wierzytelności, podobnie jak bankowy tytuł egzekucyjny nie mogą stanowić dowodu na istnienie wierzytelności i jej wysokości. Zgodnie z art.95 ust.1 a ustawy Prawo bankowe, który wszedł w życie z dniem 20 lipca 2013r., moc prawna dokumentów urzędowych, o których mowa w ust. 1 (księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności), nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Dokumenty te nie wiążą się z żadnymi przywilejami związanymi z osobą wystawcy, lecz winny być traktowane na zasadach ogólnych, tj. jako dokumenty prywatne, stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art.245 k.p.c.). Oceny tej nie zmienia także okoliczność, że bankowy tytuł egzekucyjny (do chwili wyeliminowania tej instytucji z porządku prawnego) został zaopatrzony w klauzulę wykonalności, a to z uwagi na ograniczoną kognicję sądu w postępowaniu klauzulowym, co wynikało wprost z art.96 i art.97 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym do 27 listopada 2015r. Z tej samej przyczyny, a także z uwagi na zakaz wynikający a art.804 k.p.c., dowodem na istnienie wierzytelności i jej wysokość nie może być także wyciągnięcie sporządzone przez organ egzekucyjny, prowadzący egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. Ponadto, mimo zobowiązania przez Sąd Okręgowy, powód nie przedłożył harmonogramu spłaty kredytu, który umożliwiłby dokonanie weryfikacji kwot żądanych tytułem odsetek. Ostatecznie zatem zasadnie podnosiła pozwana, że powód nie udowodnił roszczenia w zakresie odsetek, a Sąd Apelacyjny uznał, że oświadczenie pozwanej zawarte w ugodzie co do wysokości świadczeń ubocznych także nie stanowi wystarczającej podstawy do ich

zasądzenia, chociażby we wskazanej tam kwocie, z uwzględnieniem wpłat dokonanych po zawarciu ugody i nawet przy założeniu, że sformułowanie „opłata karna”, którym posłużono się w rozliczeniu wpłat należy rozumieć jako odsetki karne.

Niezależnie bowiem od zarzutu niewykazania dochodzonej kwoty pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który okazał się częściowo skuteczny. Wprawdzie zarzut ten odnosił się także do rat kredytu wymagalnych przed 27 sierpnia 2008r., o czym była już mowa w związku z treścią ugody i poprzedzających ją aneksów, to pozwana twierdziła, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w czerwcu 2013r. ponieważ już wtedy zaprzestała spłaty należności zgodnie z ugodą, a sama uгода w takim wypadku uprawniała wierzyciela do jej wypowiedzenia. Wprawdzie, co bezsporne, wierzyciel złożył oświadczenie o wypowiedzeniu ugody dopiero w piśmie z 25 września 2013r., skierowanym wyłącznie do męża pozwanej, to jednak kilka miesięcy wcześniej wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, dotyczącemu zobowiązania małżonków M., z czym właśnie należy wiązać ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Choć dokładna data złożenia wniosku nie została ustalona, jednak nastąpiło to najpóźniej z początkiem czerwca 2013r., skoro postanowienie uwzględniające wniosek nosi datę 7 czerwca 2013r. Najpóźniej więc w tej dacie zobowiązanie było w całości wymagalne skoro stan wymagalności, stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym, stanowił przesłankę nadania klauzuli wykonalności. Zresztą, w samym bankowym tytule (k.101) wskazano, że według salda na 24 sierpnia 2012r. zobowiązanie dłużników wynosi 143.777,62 zł, z czego 116.339,27 zł stanowi należność główną, a pozostała kwota to odsetki. Podane kwoty odpowiadają zresztą tym wskazanym w ugodzie, a z zaferowanych dowodów nie wynika by wierzyciel składał oświadczenie o innej wysokości zadłużenia, tym bardziej, że kwoty nawet wyższe wskazał we wniosku egzekucyjnym (k.108). Konsekwencją takiego stanu rzeczy musi być przyjęcie, że wobec wymagalności zobowiązania, obejmującego także należność główną w kwocie dochodzonej pozwem, rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia przysługującej bankowi wierzytelności i to niezależnie od tego kiedy dokonano wypowiedzenia ugody. Wobec złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności brak aktywności wierzyciela w tej materii należy interpretować stosownie do art.120 § 1 k.c. Skoro bowiem wierzyciel wdrożył środki ochrony swych praw, które w ówczesnym stanie prawnym przysługiwały mu jeśli wierzytelność była wymagalna, to obecnie ani wierzyciel ani jego następca prawny nie może twierdzić, że stan wymagalności powstał dopiero na skutek dokonanego jakiś czas później wypowiedzenia. Co równie istotne, obecnie w judykaturze nie budzi już żadnych wątpliwości pogląd, że nabywca wierzytelności wynikającej z czynności bankowej, sam nie będący bankiem, nie może skorzystać ze skutków prawnych związanych z wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego. Powód nie może więc powoływać się na przerwę biegu terminu przedawnienia wynikającą z czynności podejmowanych przez poprzedniego wierzyciela, a zmierzających bezpośrednio do jej wyegzekwowania (art.123 § 1 pkt 1 k.p.c.). W konsekwencji będąca przedmiotem przelewu wierzytelność z tytułu zawartej z pozwaną i jej mężem umowy kredytu konsolidacyjnego uległa wobec powoda przedawnieniu z dniem 7 czerwca 2016r., na skutek upływu trzyletniego terminu, którego bieg rozpoczął się nie później niż 7 czerwca 2013r. Pozew inicjujący niniejsze postępowanie nie doprowadził do przerwania tego terminu, skoro jego wniesienie miało miejsce w dniu 29 lipca 2016r. Wraz z przedawnieniem należności głównej uległy przedawnieniu także naliczone od niej odsetki, zarówno kapitałowe, jak i za opóźnienie, ponadto po dacie przedawnienia nie powstały dalsze odsetki na przyszłość.

Nie można przy tym zgodzić się z pozwaną, która obok zarzutu przedawnienia zarzuciła także, że dochodzona wierzytelność nie jest w całości wymagalna, co z kolei wiązała z brakiem wypowiedzenia umowy ugody. Faktem jest, że powód nie udowodnił, by oświadczenie o wypowiedzeniu ugody zostało pozwanej złożone, jednak okoliczności sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że dochodzone roszczenie jest wymagalne. Skutki tożsame ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ugody wynikają bowiem z doręczenia pozwanej odpisu pozwu, w którym powód żądał zasądzenia pozostałej do zapłaty kwoty, a poza sporem pozostawało, że pozwana i jej małżonek nie wywiązywali się z obowiązków wynikających z tej ugody. Podkreślenia wymaga też, że dłużnicy znosili egzekucję prowadzoną w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny, co nie miałyby miejsca, gdyby uważali, że ma on za przedmiot roszczenie jeszcze niewymagalne.

Powództwo, a za nim i apelacja, okazało się zasadne co do kwoty należności głównej ponieważ powód może skorzystać z zabezpieczenia rzeczowego, jakie nabył wraz z wierzytelnością, a zasądzeniu żądanej z tego tytułu kwoty nie stoi na

przeszkodzie, że wierzytelność uległa przedawnieniu w ramach stosunku obligacyjnego. Zgodnie bowiem z art.77 w związku z art.65 ust.2 pkt 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się jednak do roszczeń o świadczenia uboczne. Uzyskując na swą rzecz wpis hipoteki w księdze wieczystej powód spełnił także wymóg przewidziany w art.79 u.k.w.h. (niesporne, k.132).

Podsumowując – ostatecznie wobec przedawnienia należności głównej i odsetek w ramach stosunku obligacyjnego, jaki łączy strony na podstawie art.69 ust.1 Prawa bankowego

, powód może domagać się ochrony w związku z rzeczowym zabezpieczeniem tej wierzytelności, które nabył wraz z samą wierzytelnością. Realizując uprawnienia wynikające z hipoteki powód może skutecznie żądać od pozwanej jako dłużnika rzeczowego zapłaty zabezpieczonej kwoty, jednak jedynie w zakresie należności głównej, gdyż omawiane uprawnienie nie znajduje zastosowania co do świadczeń ubocznych. Jednocześnie, stosownie do art.319 k.p.c., należało zastrzec pozwanej prawo do powoływania się na ograniczenie jej odpowiedzialności do wysokości hipoteki obciążającej składnik rzeczowy w postaci opisanego wyżej własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego.

Mając to na uwadze na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części, w jakiej apelacja okazała się zasadna, a w pozostałym zakresie orzekł o jej oddaleniu po myśli art.385 k.p.c.

Zmiana wyroku Sądu Okręgowego poprzez częściowe uwzględnienie powództwa zrodziła konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które winny zostać stosunkowo rozdzielone, po myśli art.100 zdanie 1 in fine k.p.c. Ponieważ powód utrzymał się ze swym roszczeniem w 66%, koszty procesu, winien ponieść 34% kosztów we własnym zakresie, zaś obowiązek zwrotu pozostałej ich części spoczywa na pozwanej.

Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu wynosząca 5.242 zł oraz koszt pomocy prawnej w wysokości 7.217 zł, zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, łącznie: 12.459 zł. Koszty pozwanej to 7.217 zł, poniesione w związku z ustanowieniem pełnomocnika. Suma kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego wynosi 19.676 zł, z czego powoda obciąża 6.689,84 zł (34%), a pozwaną – 12.986,16 zł (66%). Różnica pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda a tymi, które obciążają go stosownie do wyniku sporu wynosi 5.769,16zł i taka kwota została zasądzona na jego rzecz.

Na koszty postępowania apelacyjnego w łącznej wysokości 14.692 zł złożyły się:

- po stronie powoda – opłata od apelacji w kwocie 5.242zł oraz koszt pomocy prawnej w wysokości 5.400 zł (§ 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 powołanego rozporządzenia w obecnym brzmieniu, przy uwzględnieniu, że obecny pełnomocnik powoda nie występował przed Sądem Okręgowym, a pełnomocnictwo udzielone dotychczasowemu pełnomocnikowi wypowiedziano), ogółem: 10.642 zł,

- po stronie pozwanej – 4.050 zł tytułem kosztów pomocy prawnej.

Z podanej kwoty kosztów postępowania odwoławczego powód powinien ponieść 34 %, tj. 4.995,28zł, a pozwana 66%, tj. 9.696,72zł. Na podstawie art.100 zdanie k.p.c. zasądzono zatem od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.646,72 zł (10.642 zł - 4.995,228zł) jako różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi, a tymi, które obciążały go wobec częściowego uwzględnienia apelacji.

Lucjan Modrzyk Olga Gornowicz – Owczarek Aleksandra Janas